

Uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 31/11

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

Sędzia SN Krzysztof Strzelczyk

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Anny W. przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń Wzajemnych "T." w W. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 13 lipca 2011 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Elblągu postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2011 r.:

„Czy sprawca wypadku komunikacyjnego, na którego w procesie karnym nałożono obowiązek naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 w związku z art. 39 pkt 5 k.k., może domagać się od ubezpieczyciela, z którym łączy go umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zwrotu zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego świadczenia?”

podjął uchwałę:

Sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 w związku z art. 39 pkt 5 k.k.), może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 16 listopada 2010 r. oddalił powództwo Anny W. o zasądzenie od Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych "T." w W. kwoty 1000 zł uiszczonej w wykonaniu nałożonego na nią prawomocnym wyrokiem karnym obowiązku naprawienia szkody.

Z ustaleń wynika, że powódka spowodowała wypadek komunikacyjny, za co prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 9 grudnia 2009 r. została skazana na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania oraz zobowiązana do naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Wiesława S. kwoty 35 000 zł. W wykonaniu tego obowiązku uiściła kwotę 10 000 zł. Powódka była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie.

Sąd Rejonowy, dzieląc stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 129/06 (OSNC 2007, nr 10, poz. 151) i w postanowieniu z dnia 6 marca 2008 r., III KK 345/07 (OSNKW 2008, nr 6, poz. 49), uznał, że orzeczony w postępowaniu karnym obok kary zasadniczej środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody pełni przede wszystkim funkcję penalną. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie może zatem stanowić dla sprawcy ochrony przed obowiązkiem naprawienia szkody przez przyznanie roszczenia regresowego, a uwzględnienie takiego roszczenia mogłoby prowadzić do naruszenia spójności wyroku karnego.

Przy rozpoznawaniu apelacji powódki od powyższego wyroku Sąd Okręgowy w Elblągu powziął poważne wątpliwości prawne, które przedstawił w zagadnieniu prawnym sformułowanym w sentencji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Orzekany w wyroku karnym obowiązek naprawienia szkody stanowi środek karny określony w art. 39 pkt 5 i art. 46 § 1 k.k. Może być orzeczony obok kary, ale także w jej miejsce, stanowiąc samoistną sankcję karną. Obowiązek ten może być również nałożony jako środek probacyjny w razie warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 67 § 3 k.k.) lub warunkowego zawieszenia wykonania kary (art. 72 § 2 k.k.).

Charakter prawny tego środka nie jest jednolicie postrzegany w doktrynie. Przeważa stanowisko, że obowiązek naprawienia szkody ma charakter penalny, a pewne elementy natury cywilnoprawnej nie zmieniają jego głównej funkcji, jaką jest ukaranie i resocjalizacja skazanego sprawcy. Według drugiego stanowiska, przewagę zyskuje funkcja kompensacyjna, gdyż celem tego środka karnego jest właśnie naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody. Zgodnie ze stanowiskiem pośrednim, środek ten pełni zarówno funkcję penalną jak i kompensacyjną, a obie mają równorzędne znaczenie. Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje

się na różne jego funkcje. Funkcja kompensacyjna wyróżniona została w wyrokach z dnia 4 lutego 2002 r., II KKN 385/01 (nie publ.) i z dnia 11 marca 2005 r., V KK 355/04 ("Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach karnych" 2005, poz. 541), a przewagę represyjnego charakteru podkreślono w wyroku z dnia 23 lipca 2009 r., V KK 124/09 ("Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach karnych" 2009, poz. 1593), z dnia 13 maja 2005 r., IV CK 706/04 ("Biuletyn SN" 2005, nr 9, s. 12) oraz w uchwale z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 129/06 (OSNC 2007, nr 10, poz. 151).

W ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie, nie ma dostatecznych podstaw do uznania, że środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody pełni wyłącznie funkcję penalną lub resocjalizacyjną. Taka funkcja niewątpliwie ma istotne znaczenie; jeżeli środek taki został orzeczony, powinnością skazanego jest jego wykonanie, zatem nie może żądać, aby inny podmiot za niego to uczynił. Trafnie w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 maja 2005 r., IV CK 706/04, wskazano, że sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego odpowiedzialność odszkodowawcza objęta została umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie przysługuje wobec ubezpieczyciela roszczenie o zwolnienie go przez tego ubezpieczyciela z obowiązku naprawienia szkody wobec poszkodowanego. O tym, że nałożony obowiązek naprawienia szkody powinien wykonać sam skazany świadczy też fakt, iż obowiązek ten, w razie śmierci skazanego, nie przechodzi na spadkobierców.

Nie oznacza to jednak, że funkcja penalna jest jedyna lub że wykazuje przewagę nad funkcją kompensacyjną. Nazwa tego środka karnego wskazuje, że jego istotą jest naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody. Warunkiem jego orzeczenia w wyroku karnym jest istnienie w chwili wyrokowania szkody w całości lub części, nie orzeka się go zatem, jeżeli szkoda została naprawiona przez sprawcę albo inną osobę. Nie orzeka się tego środka ani nawiązki stanowiącej substytut naprawienia szkody, jak również zadośćuczynienia, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono (art. 415 § 5 k.p.k.). Jeżeli orzeczone środki karne nie pokrywają całej szkody, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym (art. 415 § 6 k.p.k.). Już zatem przepisy kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego wskazują, że przy orzekaniu tego środka karnego, a także nawiązki lub zadośćuczynienia chodzi nie tylko o represję wobec sprawcy lub jego resocjalizację, ale także, a nawet przede

wszystkim, o naprawienie wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody. Trzeba dodać, że jeżeli po wydaniu wyroku karnego szkoda zostanie naprawiona przez inną osobę, skazany może się uchylić od wykonania nałożonego nim obowiązku naprawienia szkody, wnosząc o pozbawienie tytułu wykonawczego w tej części wykonalności. Zasadnicze znaczenie ma zatem fakt, czy szkoda została naprawiona. Wskazano, że środek karny powinien wykonać skazany, który nie może żądać, aby uczyniła to inna osoba. Pokrzywdzony nie jest jednak pozbawiony możliwości wystąpienia z roszczeniem o naprawienie szkody bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi (art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm. – dalej: "u.b.o.") i nie można wykluczyć sytuacji, w której ubezpieczyciel spełni świadczenie zanim środek karny zostanie wykonany.

Brak przewagi funkcji penalnej środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody nad funkcją kompensacyjną nie pozwala podzielić uchwały z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 129/06, w której Sąd Najwyższy uznał, że sprawca wypadku komunikacyjnego, obciążony obowiązkiem zapłaty nawiazki na podstawie art. 46 § 2 i art. 48 k.k., nie może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu tej nawiazki zapłaconej pokrzywdzonemu. Uchwała ta co prawda odnosi się do nawiazki, jednak z jej uzasadnienia wynika, że dotyczy także innych środków karnych, w tym obowiązku naprawienia szkody. Sąd Najwyższy, poza argumentami dotyczącymi przewagi funkcji penalnej środków karnych, wskazał, że konstrukcja prawna umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i stan prawny w zakresie takiego ubezpieczenia pozwala na stwierdzenie, iż odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela odnosi się jedynie do cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody, a nie do jego ewentualnej odpowiedzialności karnej, środek karny zaś może być orzeczony w rozmiarze większym niż szkoda. Poza tym, w procesie karnym ubezpieczyciel nie może brać udziału, co również wyłącza możliwość regresu. Argumenty te jednak nie są wystarczające do wyłączenia możliwości regresu spełnionego w wykonaniu obowiązku naprawienia szkody świadczenia.

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów jest

obowiązkowe (art. 23 ust. 1 u.b.o.). Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikający z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, określa art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłacenia określonego w umowie ubezpieczenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W odniesieniu do ubezpieczenia komunikacyjnego zakres ten konkretyzuje art. 34 ust. 1 u.b.o., zgodnie z którym z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z żadnego z tych przepisów nie wynika wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, gdy obowiązek naprawienia szkody orzeczony został jako środek karny.

W art. 43 u.b.o. wymieniono również przypadki, w których ubezpieczyciel może domagać się od ubezpieczonego zwrotu spełnionego świadczenia. Nie ma wśród nich przypadku, w którym ubezpieczyciel spełnił świadczenie, pomimo orzeczonego wobec sprawcy wypadku komunikacyjnego obowiązku naprawienia szkody. Wszystko to wskazuje, że wykonanie przez sprawcę wypadku komunikacyjnego orzeczonego wobec niego środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody nie pozbawia go możliwości wystąpienia przeciwko ubezpieczycielowi z roszczeniem regresowym na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie ma bowiem znaczenia, czy sprawca spełnił świadczenie wobec poszkodowanego dobrowolnie, czy zobowiązany do tego wyrokiem karnym; skoro naprawił szkodę, może domagać się zwrotu spełnionego świadczenia. Okoliczność, że środek karny może być orzeczony w rozmiarze większym niż szkoda lub może dotyczyć roszczenia przedawnionego, nie przemawia przeciwko tej tezie, ubezpieczyciel bowiem odpowiada w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy (art. 13 ust. 2 u.b.o.), zatem w razie wystąpienia przez sprawcę z roszczeniem regresowym może podnosić stosowne zarzuty.

Sąd Okręgowy wskazał trafnie, że uznanie, iż orzeczenie w postępowaniu karnym środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody wyłącza

możliwość regresu ze strony sprawcy wypadku w stosunku do ubezpieczyciela oznaczałoby, że wyłącznie poszkodowany decyduje, czy odszkodowanie ma zapłacić ubezpieczony sprawca, czy też ubezpieczyciel. Sens i cel obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej sprawcy polega właśnie na tym, aby w ostatecznym rozrachunku koszt naprawienia szkody – w granicach określonych w ustawie i umowie – pokrył ubezpieczyciel w zamian za składkę zapłaconą przez ubezpieczonego sprawcę. Należy zatem uznać, że naprawienie szkody w wykonaniu obowiązku orzeczonego jako środek karny w postępowaniu karnym nie pozbawia sprawcy szkody możliwości wystąpienia do ubezpieczyciela z roszczeniem regresowym.

Z tych względów rozstrzygnięto zagadnienie prawne, jak w uchwale (art. 390 k.p.c.).